

Chełm, 3 grudnia 2021 r.

dr hab. Adam Puławski
Pracownia Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej
im. Jerzego Kłoczowskiego,
„Brama Grodzka - Teatr NN” w Lublinie

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Nowak, *Spoleczność wielickich Żydów w latach 1939-1945*, Instytut Historii i Archiwistyki Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Chrobaczyńskiego, Kraków 2021, ss. 380

Literatura przedmiotu przynosi wiele prac dotyczących losów społeczności żydowskiej w okresie II wojny światowej w poszczególnych miejscowościach okupowanej Polski. Są to prace regionalistów, by wspomnieć Krzysztofa Skwirowskiego (o Włodawie)¹, czy Roberta Kuwałka o Izbicy i Chełmie², regionalistów i pracowników instytucji naukowych, przykładowo Krzysztofa Urbańskiego o Kielcach³, i Tadeusza Radzika o Lublinie⁴, czy badaczy znanych w szerszych kręgach, wspomnę o Jacku Andrzejku Młynarczyku, który pisał o Kielcach⁵ i Sebastianie Piątkowskim piszącym o Radomiu⁶. Do tego należy dodać wydawnictwa skupiające się na większych jednostkach administracyjnych - powiatach. Siłą rzeczy w takich badaniach dużo miejsca poświęca się stolicy danego powiatu.

¹ Krzysztof Skwirowski, *Świat zapomniany. Historia Żydów włodawskich 1918-1945*, Włodawa: Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, 2014.

² Robert Kuwałek, *Zagłada sztett. Żydzi w Izbicy pod okupacją nazistowską* [w:] *Żydzi w Zamościu i na Zamojszczyźnie. Historia - kultura - literatura*, red. Weronika Litwin, Monika Szablowska-Zaremba, Sławomir Jacek Żurek, Lublin 2012; *idem, Zagłada żydowskiego Chełma, Żydzi w Chełmie Lubelskim w latach 1939-1944. Zarys problemu* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, pod redakcją Adama Sitarka, Michała Trębacza i Ewy Wiatr, Łódź 2012.

³ Krzysztof Urbański, *Spoleczność żydowska w Kielcach*, Kielce: Muzeum Narodowe, 1989; *idem, Kieleccy Żydzi*, Kielce: Pracownia Konserwacji Zabytków i Kraków: Małopolska Oficyna Wydawnicza, [1993]; *idem, Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939-1945*, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1994. Do tego trzeba dodać *Leksykon ludności żydowskiej Kielc 1789-1999* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2000) oraz przygotowany wspólnie z Rafałem Blumenfeldem *Słownik historii kieleckich Żydów* (Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1995).

⁴ Tadeusz Radzik, *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1999.

⁵ Jacek Andrzej Młynarczyk, *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2020.

⁶ Sebastian Piątkowski, *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Lublin-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2017.

Za sztandarową pracę tego nurtu należy uznać wydawnictwo badaczy związanych z Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN, pt.: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego (Warszawa 2018). O poszczególnych miejscowościach dużo można dowiedzieć się także z książek poświęconych największym jednostkom administracyjnych Generalnego Gubernatorstwa dystryktom, że wymienię prace Elżbiety Rączy o dystrykcie krakowskim⁷ pioniera badań nad dystryktem radomskim Adama Rutkowskiego⁸ i najbardziej znanego obecnie specjalisty tego obszaru, wspomnianego już, Jacka Andrzeja Młynarczyka⁹, czy zbiorową pracę poświęconą dystryktowi warszawskiemu, ponownie badaczy CBnZZ¹⁰. Na koniec tej wrywkowej listy wspomnę o najnowszej monografii o Akcion Reinhardt Dariusza Libionki (*Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017), która przynosi bardzo dużo informacji o wydarzeniach w poszczególnych miejscowościach. Inne prace regionalne wymienia też mgr Magdalena Nowak w recenzowanej pracy doktorskiej (s. 5-6).

Autorzy książki *Dalej jest noc...* wypracowali model pisania o ludności żydowskiej w poszczególnych powiatach GG. Schemat ten polega na przybliżeniu losów Żydów przed wojną (z uwzględnieniem ówczesnych stosunków polsko-żydowskich), następnie początku okupacji w danym powiecie, wspomnieniu funkcjonariuszy niemieckich tworzących władze okupacyjne: cywilne, wojskowe i specjalne, przybliżeniu zjawiska gettoizacji i radzeniu sobie z trudnościami przez ludność żydowską, jednak przede wszystkim polega na szczegółowym opisanu akcji likwidacyjnej dokonanej przez wymienianych (na ile to możliwe) sprawców niemieckich i ich pomocników, a na koniec, co stanowi *clou* pracy, strategii przetrwania stosowanych przez ukrywających się po akcjach likwidacyjnych Żydów. Co ważne w schemacie tym nie chodzi o, że użyję kolokwializmu „laniu wody”, ale pokazaniu tego zjawiska w ujęciu statystycznym. Wymaga to bardzo dużo benedyktyńskiej pracy badawczej.

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana praca mgr Magdaleny Nowak wpisuje się w ten nurt. Jak we wstępie zauważa Autorka: „Zaproponowana w ramach niniejszej rozprawy analiza stanowi próbę pogłębienia badań regionalnych [...] Przedłożona praca osadzona została w nurcie badań mikrohistorycznych”. Głównym celem takiego nurtu badań „jest zachowanie elementu indywidualnego narracji przy jednoczesnym dążeniu do generalizacji.

⁷ Elżbieta Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939-1945*, Rzeszów: Instytut Pamięci Narodowej, 2014.

⁸ Adam Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 15-16

⁹ Jacek Andrzej Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939-1945*, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 2007.

¹⁰ *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, pod redakcją Barbary Engelking, Jacka Leociak i Dariusza Libionki, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.

Przy założeniu, że pojedyncze przypadki mogą okazać się kluczowe do ukazania ogólniejszych fenomenów” (s. 5). Innymi słowy chodzi o wypracowanie na podstawie *case study* „uniwersalizacji otrzymanych wniosków”¹¹. Nie ulega także wątpliwości, że Autorka recenzowanej pracy doktorskiej w pewnym stopniu wzorowała się na schemacie wypracowanym w *Dalej jest noc...* - przede wszystkim w zakończeniu pracy, gdzie skupiła się na strategiach przetrwania Żydów. Pośrednio wynikało to z przyjętego przez doktorantkę głównego celu badawczego. We wstępie pisała: „Problem badawczy sformułowano następująco: **Spoleczność wielickich Żydów w latach 1939-1945**. Społeczność w takim ujęciu, to połączona ze sobą za pomocą więzi społecznych zbiorowość ludzi należących do pewnego środowiska społecznego i powiązanych ze sobą, wspólnym obszarem zamieszkania, np. społeczność lokalna, wyznawanymi wartościami, np. społeczność religijna” (s. 17). Inaczej mówiąc: „Zasadniczym celem monografii była próba ukazania życia codziennego w czasie niemieckiej okupacji oraz analiza warunków w jakich społeczność funkcjonowała w latach 1939-1945” (s. 19). Autorka zatem postanowiła napisać monografię łączącą walory dwóch prac zbiorowych CBnZZ pt. *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim* oraz *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, czyli pokazać zarówno życie codzienne wielickich Żydów oraz jak wyglądała ich Zagłada i próby ratowania się. Od razu zaznaczę, że cel był niezwykle ambitny. Ten drugi cel Autorka zawarła dodatkowo w zdaniu ze wstępu: „Materiały źródłowe dotyczące tego okresu uzupełniają również wiedzę na temat Zagłady społeczności wielickich Żydów” (s.19). Ubiegając narrację niniejszej recenzji stwierdzę, że mgr Magdalena Nowak nie do końca zadawalająco poszerzyła tę wiedzę. We wstępie Autorka doprecyzowała cele pracy: „Problematyka pracy koncentruje się na następujących zagadnieniach badawczych: jaki był wpływ niemieckiej polityki okupacyjnej na życie członków społeczności wielickich Żydów. Jaka była przedwojenna struktura społeczna wielickich Żydów. Jaki był poziom asymilacji ze społeczeństwem polskim. Jak wyglądało życie codzienne, funkcjonowanie w lokalnej społeczności, aktywność społeczna i kulturalna, organizacja wolnego czasu oraz edukacja dzieci i młodzieży. Jak wyglądało życie religijne, przekonania i obyczaje członków lokalnej społeczności” (s. 19). Wszystko to mieści się w pojęciu *social history*, który Autorska rzeczowo omówiła we wstępie, cytując m.in. Charlesa Tilly'ego który „określa zadania historii społecznej jako *dokumentowanie dużych zmian strukturalnych, rekonstrukcję doświadczeń zwykłych ludzi w trakcie tych zmian i ich wzajemne połączenie*” (s. 7). We

¹¹ Jacek Andrzej Młynarczyk, *W cieniu Zagłady...*, s. 15.

wstępie Autorka podaje też tezę, którą zamierzała udokumentować w dalszej treści: „Dynamika losów społeczności koncentrowała się przede wszystkim wokół przeżycia, ratowania siebie - rodziny - narodu i koncentrowała się, mimo migracji w pobliżu miasta Wieliczka” (s. 18). Chcąc ukazać zjawisko w tle szerszego kontekstu doktorantka postanowiła sięgnąć do źródeł dotyczących Krakowa i okolicznych miejscowości Bochni i Niepołomic.

Zanim przejdę do oceny, czy problematyka pracy została właściwie dobrana, omówię układ recenzowanego doktoratu. Składa się on ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia zawierającego konkluzje, pytania i dalsze dylematy. Do tego dochodzi Aneks z tabelami i mapami, biogramy Sprawiedliwych wśród Narodów Świata oraz dokumentacja fotograficzna z Wieliczki. Ostatnim załącznikiem jest Słowniczek pojęć. Praca ma charakter chronologiczno-problemowy, stąd doktorantka w rozdziale pierwszym postanowiła opisać życie Żydów w Wieliczce do 1939 r., w drugim jaki wpływ dla środowiska żydowskiego miał wybuch II wojny światowej i wkroczenie do Polski wojsk niemieckich i sowieckich, w trzecim jak wyglądał okres przed gettoizacją („struktura, stratyfikacja, stosunki wewnętrzne, polityka i praktyka okupacyjna, codzienność okupacyjna”), w czwartym zarówno funkcjonowanie getta jak i jego likwidację w sierpniu 1942 r., a w ostatnim piątym jak wyglądał los Żydów po akcji likwidacyjnej.

Doktorantka przeprowadziła bardzo szeroką kwerendę w polskich i zagranicznych archiwach. Przeglądając bibliografię doliczyłem się 20 archiwów. Autorka zrezygnowała z przeprowadzenia kwerendy w archiwum Instytutu i Muzeum im. Gen. Wł. Sikorskiego w Londynie posiłkując się wiedzą innych badaczy, że zgromadzone tam dokumenty „mają bardzo ogólnikowy charakter” (s. 23-24). Jako badacz stosunków polsko-żydowskich nie zgadzam się z tą opinią, ale jednocześnie chcę zaznaczyć, że faktycznie te zbiory (dodam do tego Studium Polski Podziemnej w Londynie) mają uzupełniający charakter dla recenzowanej pracy. Dużą za to wadą jest zbyt małe wykorzystanie przez mgr Magdalenę Nowak dokumentacji prokuratorsko-sądowej wytworzonej na podstawie tzw. „sierpniówek” (o czym jeszcze dalej). Dobór literatury przedmiotu nie budzi zastrzeżeń.

W większości rozdziałów Autorka zrealizowała stawiane przed sobą cele. Stąd wynika, że problematyka pracy została dobrana właściwie. Praca jest przejrzysta a narracja klarowna. Jednak w niektórych momentach doktorantka posłużyła się zabiegami zakłócającymi tę narrację. Być może Autorce chodziło o to, aby analiza niektórych zagadnień (problemów) była bardziej przejrzysta dla czytelnika. Dlatego też np. w rozdziale II dotyczącym skutków rozpoczęcia wojny (wrzesień-październik 1939 r.) mgr Magdalena Nowak bardzo szeroko rozwinęła sprawę położenia i postaw ludności żydowskiej na ziemiach

wschodnich Polski po kroczeniu tam Armii Czerwonej, sięgając w rekonstrukcji nawet do momentu powstania w Związku Sowieckim *Armii Andersa*, czyli już po podpisaniu układu Sikorski-Majski i po ataku Niemiec na Związek Sowiecki w 1941 r., a dalej do ewakuacji *Armii Andersa* na Bliski Wschód w 1942 r. Z badań wielu historyków wiemy, że postawy ludności żydowskiej na Wschodzie w 1939 r. skutkowały wzrostem antysemityzmu na wszystkich ziemiach polskich, ale Autorka próbując połączyć tę rekonstrukcję z narracją o Żydach w Wieliczce skonstatowała jedynie enigmatycznie: „Do środowiska żydowskiego w okupowanej Polsce, w tym i do Wieliczki docierały jedynie strzępy tych informacji. [...] W tym czasie Żydzi miejscowi walczyli już o życie, co przesądziło o priorytetach w postawach” puentując: „trudno o wnikliwą analizę postaw wobec tych informacji” (s. 81). Nie dowiemy się zatem czy i jak postawy Żydów na kresach wschodnich wpłynęły na stosunki polsko-żydowskie w Wieliczce.

Drugim przykładem zabiegu zakłócającego narrację jest umiejscowienie w rozdziale III, który miał dotyczyć okresu od rozpoczęcia wojny do powstania getta w Wieliczce, bardzo obszernej części (liczącej 43 strony), w której Autorka w sposób przekonujący przedstawiła: „**przedwojenną strukturę i stratyfikację wielickich Żydów, ich życie codzienne i religijne, funkcjonowanie w lokalnej społeczności, aktywność społeczną i kulturalną, organizację wolnego czasu, edukację dzieci i młodzieży**” (s. 86). Wydaje się, że ta część powinna być przesunięta do rozdziału I, gdzie takie informacje już po części znalazły się, lub nawet (przy zamiarach wydania książki) należy rozważyć rozszerzenie okresu obejmującego pracę o lata 20. i 30. II Rzeczypospolitej i zmianę tytułu pracy na *Społeczność wielickich Żydów w latach 1918-1945*. Rozumiem, że Autorka chciała, aby czytelnik świeżo po lekturze tej część zaznajomił się z położeniem wielickich Żydów w początkowym okresie okupacji (rekonstrukcja która nie budzi już zastrzeżeń). I nawet przyjmuję, że mogę się mylić w powyższej ocenie. W tym samym III rozdziale w podrozdziale o organizacjach pomocowych w okresie do 1941 r., w którym powinny się znaleźć (i znalazły się) informacje o takich organizacjach jak Żydowska Samopomoc Społeczna czy Joint, z niezrozumiałych względów doktorantka zamieściła obszerną informację o powstałej dopiero pod koniec 1942 r. Radzie Pomocy Żydom „Żegota”.

W kilku miejscach Autorska szczerze przyznaje, że w odniesieniu do wskazanych zagadnień potrzebne będą kolejne badania. Takie uwagi w pracach naukowych to norma, będąca wyrazem świadomości piszących, że nie byli w stanie rozwiązać jakiegoś zagadki-problemu czy po prostu nie pozwalala na to przeprowadzona kwerenda. Przykładowo mgr Magdalena Nowak na s. 178 stwierdza, że „Trudno jednoznacznie też ustalić jaki był przyrost

naturalny ludności żydowskiej w Wieliczce w czasie okupacji”. Być może nie zachowały się dokumenty Rady Żydowskiej czy struktury ŻSS w Wieliczce, w których takie dane mogłyby się znaleźć. Jednak Autorka powinna podjąć próbę przeprowadzenia takiej kwerendy i ewentualnie wyjaśnienia stanu zachowania tej dokumentacji (doktorantka sama na s. 22 Wstępu informuje jedynie, że w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego znajduje się dokumentacja *Judenratu* i ŻSS w Krakowie). Podobną uwagę można odnieść do opisu akcji likwidacyjnej getta w Wieliczce w sierpniu 1942 r. Po przejmującym opisie mordu przez Niemców na pacjentach szpitala żydowskiego w Wieliczce doktorantka stwierdza, że „Niewątpliwie dalsze badania nad tą jedną z najbardziej ponurych kart okupacji hitlerowskiej w Wieliczce przyniosą pełniejsze oświetlenie okoliczności zagłady szpitala” (s. 210) - a to właśnie na doktorantce spoczywał obowiązek dokonania tych nowych ustaleń. Przydatne tutaj stałyby się zeznania sprawców. Jednak nie dowiemy się nawet czy takie zeznania zachowały się, bo jak sama Autorka stwierdza we wstępie na s. 24 kwerenda w najważniejszym z tego punktu widzenia Archiwum w Ludwigsburgu była ograniczona. Podobną uwagę można odnieść do części dotyczącej badań nad rolą Kościoła. Oczywiście nie są to błędy przekreślające znaczenie doktoratu. Uważam wprost odwrotnie. Nie jest możliwe przeprowadzenie tzw. pełnej kwerendy - taki postulat jest niestety błędem metodologicznych wysuwanych przez wielu historyków-pozytywistów. Świadomość ograniczeń Autorki świadczy o jej dojrzałości jako naukowca. Piszę o tym ponownie w kontekście ewentualnego wydania doktoratu drukiem.

W dwóch wszakże przypadkach trudno pogodzić się z niemożnością ustalenia pewnych danych przez Autorkę. Mam na myśli 1) niemożność ustalenia liczby Żydów próbujących ratować się po akcji likwidacyjnej w sierpniu 1942 r. (Autorka na stronie 220 wyznaje: „Podanie ścisłych danych dotyczących prób ratowania życia przez Żydów z Wieliczki w trakcie akcji koncentracyjnej i wysiedleńczej lub po jej zakończeniu nie było możliwe do ustalenia”). W tym przypadku było to możliwe do ustalenia (oczywiście przy wielu ograniczeniach), o czym świadczą poszczególne rozdziały z pracy zbiorowej *Dalej jest noc...*. Było możliwe po dotarciu do setek „sierpniówek”, czyli akt wytworzonych na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. „o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”. Po 2) trudno pogodzić się z oświadczeniem doktorantki, że „Trudno wskazać, ilu wielickich Żydów przetrwało okupację, podobnie jak w przypadku podania ich konkretnej liczby w poszczególnych etapach okupacji” (s. 245). Taki właśnie cel (osiągnięty) przyświecał autorom *Dalej jest noc...* Mgr

Magdalena Nowak wzorując się na tej pracy mogła to ustalić, chociażby także na podstawie „sierpniówek” i oczywiście innych źródeł.

Jeśli Autorka zamierzałaby wydać doktorat drukiem to postulowałbym: 1) zmianę konstrukcji i tytułu książki (co było już sygnalizowane), 2) uzupełnienie jej o wskazane wyżej požądane ustalenia, 3) poprawić aparat naukowy (dotyczy to przede wszystkim przypisów, w których panuje bardzo duży „nieporządek”¹²), 4) poprawę stylu narracji (w wielu miejscach on szwankuje), 5) uwypuklenie w przypisach źródeł archiwalnych (tak, żeby czytelnik w pełni mógł docenić kwerendę Autorki), 6) w niektórych miejscach poprawić dane podawane na bazie przestarzałej już literatury przedmiotu (po prostu sięgnąć do najnowszych ustaleń)¹³. Po usunięciu tych wszystkich braków praca będzie mogła być przeznaczona do druku.

Chciałbym mocno podkreślić, że wspomniane uwagi, błędy i uchybienia nie wpływają na ogólnie pozytywną opinię na temat recenzowanego doktoratu. Doktorantka wykazała się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym, wnoszę o dopuszczenie mgr Magdaleny Nowak do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Adam Puławski

¹² Przykładów mógłbym podać bardzo dużo. Zwrócę uwagę tylko na dwa przypadki: dając w przypisie informację, że Autorka opierała się na pracy zbiorowej *Dalej jest noc...* nie wystarczy podać skrót jak przed chwilą napisałem i stronę, ale należy wskazać także autora i tytuł rozdziału z tej pozycji. Drugi przykład - zastosuję tutaj trochę „prywaty”: nie wystarczy podać, że na stronie internetowej Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN” ukazał się artykuł o gettach w Generalnym Gubernatorstwie, ale należy także podać nazwisko autora Adama Puławskiego.

¹³ Dotyczy to przykładowo danych o Polakach zabitych przez Niemców za pomoc Żydom.